

Dalsze ułatwienie w nabywaniu przez wieś materiałów budowlanych

Podania o prawo

nabywania materiałów budowlanych

załatwiane będą przez komisje gminne

Z DNIEM 15 bm. weszło w życie zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego, które znacznie ułatwia nabywanie materiałów budowlanych przez rolników, przenosi bowiem prawo załatwiania podań z powiatu do gminy.

PRZY dotychczasowym systemie chłop, pragnąc zaopatrzyć się w materiały budowlane, musiał składać podanie do Powiatowej Rady Narodowej i następnie w długie wyekwizować na decyzję. W szereg przypadków Powiatowe Rady Narodowe dopuszczały do biurokratycznego przetrzymywania podań całymi miesiącami, a tymczasem materiały budowlane niechwały na składach.

Obecnie, równocześnie z przesunięciem na potrzeby wsi materiałów budowlanych ustalono zasadę, że o załatwieniu podań decyduje specjalnie w tym celu powołana komisja gminna, z zastępcą przewodniczącego GNR (przewodniczącym komisji rolnej) jako przewodniczącym. W skład komisji wchodzi, ponadto przedstawiciel komisji gospodarczej Gminy, Rady Spółdzielczej, ZSCh zarządu GS. Akty nie dopuszczają do przetrzymywania podań, żądanie ustala, że podania powinny być rozpatrzone w ciągu 14 dni, a w ciągu dalszych 3 dni rol-

nik powinien być powiadomiony o decyzji.

W ZARZĄDZENIU podkreśla się, że materiały budowlane przeznaczone na rynek nie mogą iść na inne cele, np. na zaopatrzenie przedsiębiorstw budowlanych, a winny być sprzedawane wyłącznie na pokrycie indywidualnych potrzeb mieszkańców wsi i miast, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb indywidualnych gospodarstw rolnych.

Ważną częścią zarządzenia jest przesłanie w myśl którego pierwszeństwo w nabywaniu materiałów budowlanych przysługują ofiarom klęsk żywiołowych, paracelnom nie posiadającym dostatecznych zasobów oraz tym indywidualnym gospodarstwom chłopskim, których zabudowania wymagają remontu lub rozbudowy, a w szczególności (DOKONCZENIE NA STR. 2)



CORAZ więcej cementu produkuje „Wierzbica” wielka inwestycja planu 6-letniego, najnowocześniejsza i największa cementownia w Polsce.

Też do dyskusji przed II Zjazdem PZPR przewidywany znaczny rozwój produkcji materiałów budowlanych m.in. rozwój cementu — w celu pokrycia potrzeb państwowego budownictwa, wydawnego zwiększenia zaopatrzenia ludności wiejskiej w artykuły budowlane.

Uchwała Rady Ministrów z 14 listopada 1953 r. w sprawie częściowej obniżki cen uwzględniła 10 proc. obniżkę ceny cementu.

Na zdjęciu: Józef Fabiszewski odbiera z transportera torfy napelnione cementem. (CAF)

Cena 20 groszy



KURIER szczytnicki

ROK IX

ŚRODA 18 LISTOPADA 1953 R.

NR. 275 (2732)

- Wyjaśniać politykę Partii i Rządu
- współdziałać w walce o lepsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy
- zwiększyć udział kobiet wiejskich w walce o podnoszenie produkcji rolnej

-oto zadania kobiet miast i wsi postawione przez Plenum Z.G. Ligi Kobiet

W DNIACH 15 i 16 bm. w sali Domu Sejmowego w Warszawie obradowało Plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Obrady zgromadziły ponad 200 czołowych aktywistek Ligi, reprezentujących ognia terenowe tej organizacji w całym kraju.

UCZESTNICZKI obrad wyслушали referatu przewodniczącej Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Alicji Musiałowej p. „Sprawa poprawy warunków życiowych mas pracujących w mieście i na wsi — a zadania Ligi Kobiet”.

W referacie tym, nawigując do uchwały IX Plenum KC PZPR, Alicja Musiałowa wytyczyła zasadnicze kierunki pracy, którymi winna się rozwijać dalsza działalność Ligi. Przewodnicząca ZG LK wskazała, że przed Ligą Kobiet stoją obecnie następujące zadania:

- wzmożenie pracy ideologicznej i wychowawczej wśród kobiet, szczególnie zaś pracy mającej na celu wyjaśnienie ko-bietom miast i wsi polityki Partii i Rządu, zmierzającej

- Garnki i rondle,
- brony i grabie,
- zamki, klucze, okucia

i wiele innych

artykułów potrzebnych w każdym domu

i w każdej zagrodzie

produkować będzie z odpadów

przemysłu maszynowego

CORAZ więcej zakładów przemysłu maszynowego podejmuje produkcję z odpadów różnych artykułów powszechnego użytku i wyrobów dla gospodarstw wiejskich.

ZALOGA Stoczni Gdańskiej produkować będzie z odpadów drewna odpadki do plugów, deski do prasowania, stolnice, stołki dla dzieci, z odpadów metalu zaś stocznia ma wyprodukować w ciągu roku 13 tys. lek-kich bron, 12 tys. grabi, 72 tys. kluczy do drzwi, 12 tys. zasuw do drzwi, kilkadziesiąt tysięcy sztuk okuć budowlanych, 60 tys. noży, 60 tys. narzędzi, 60 tys. okien, i wiele innych artykułów.

Pomorska Fabryka Gazownictwa w Tczewie rozpocznie produkcję lichtarzyków do świecek i jeszcze w br. ma ich wykonać ok. 200 tys. sztuk. Stocznia Północna w Gdańsku zapowiedziała produkcję rusztów do pieca, części do wozów chłopskich itp.

Konstancja Zakłady Odzieżowe w Ł. 2. kwartałe dostarczą na rynek o 20 ton różnego rodzaju garów i rondli więcej niż w ubiegłym kwartale.

Robinson Hood „elementem wywrotowym”

JAK donosi agencja „United Press”, amerykańska cenzura zakazała do kategorii „elementów wywrotowych” bohatera angielskiej ballady i legend ludowych — Robinson Hooda.

AGENCJA podaje z Minneapolis, że pełnomocnik do spraw światła otrzymał od komisji cenzury pod-rodzinków stanu Indiana, polecenie usunąć ze szkół wszystkich podręczników, zawierających wzmianki o Robinson Hoodzie. Przewodnicząca komisji White oświadczyła, że „Robinson Hood, „komunist”, ponieważ „grabił bogatych a pomagał biednym”.

Już w przyszłym roku pierwsze samobieżne kombajny polskiej produkcji pracować będą przy żniwach

W FABRYCE Maszyn Żniwnych w Płocku trwają intensywne przygotowania do uruchomienia produkcji samobieżnych kombajnów zbożowych, wzorowanych w konstrukcji na wysokowydajnych kombajnach amerykańskich „S-4”.

URUCHOMIENIE tej produkcji, obok rozpoczęcia produkcji innego typu kombajnów w Fabryce Maszyn Żniwnych w Poznaniu — St. rolnej, przyczyni się do dalszego poważnego zmniejszenia prac w rolnictwie.

Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku rozpocznie produkcję kombajnów już w niedługim czasie. Jeszcze w bieżącym miesiącu rozpocznie się wykonywanie pierwszych części do kombajnów a mianowicie ramy i podwozi. Do maja 1954 r. fabryka ma wykonać 5 prototypów kombajnów.

Zaloga Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku nawigowała już wspólnie z załogami fabryk, które będą dostarczać materiały i części do produkcji kombajnów. Z m. in. z załogi fabryki samochodów ciężarowych w Starachowicach, która dostarczać będzie silniki do kombajnów. Będą to dostosowane do kombajnów silniki samochodów ciężarowych „Star-20”.

Krótkofalówki

zainstalowane we wszystkich schroniskach czuwać będą nad bezpieczeństwem turystów i narciarzy

W NOWOWYBUDOWANYCH

szkółkach schroniskach wysokogórskich, w Dolinie Chochołowskiej i w Dolinie Pięciu Stawów, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zainstalowało nadawczo-odbiorcze krótkofalowe aparaty radiowe. Urządzenia te pozwolą na utrzymanie stałej łączności pomiędzy schroniskami i ich centralą w Zakopanem.

W CHWILU obecnej przeprowadzone są próby działania tych urządzeń w specyficznych warunkach górskich. W razie pomyślnego wyniku prób krótkofalówki nadawczo-odbiorcze otrzymają wszystkie schroniska wysokogórskie. Aparaty te staną się wówczas dostępne również dla turystów.



TYSIĄCE chłopów indywidualnych i 120 spółdzielni produkcyjnych naszego województwa zakończyły już całkowicie spóldzielstwo orki. Przeważają spóldzielnice z Zielonowic i Łapowic — pow. Choszczno, Kostrzynka, Rudnicy i Osiny — pow. Chojna, kończą orki członkowie RZS-ów z Tuczey, Benic, Nastarowa i Sokolnic. Opłatem spóldzielni plan orki zimowych wykonanych dotychczas w 60 proc. a państwowe gospodarstwa rolne w około 50 proc.

Stan ten jest wysoce niezadowalający. POM-y i pracownicy ich wydziałów politycznych za mało uwagi poświęcają orkom. Np. w rejonie POM Bierzynów w pow. Choszczno RZS-y — Słowni i Radegda do tyłuż nie ogłosiły nie rozpocznie orki. Również słabo pracują POM-y w Nowogardzie, Chojnie i Gryficach — gdzie na 725 ha arealu, przeznaczanego pod orki zimowe spóldzielcy przy użyciu koni zaoberali dopiero 60 ha.

Zbliża się zima. Wszystkie sity winny być rzucone do wykonywania orki. Nie wolno zwlekać ani jednej godziny. Nie szukając frakcyjonistów Józef Debatki i jego pomocnik Henryk Stępkowski, którzy orkę w spóldzielni w Smolejnie wykonują po 250 proc. normy.

Mauzoleum Lenina i Stalina udostępnione dla zwiedzających

AGENCJA TASS donosi z Moskwy: Dnia 17 listopada br. udostępniono zostało dla ludzi pracy zwiedzanie Mauzoleum W. I. Lenina i J. W. Stalina.

MAUZOLEUM będzie otwarte we wtorek od godziny dwunastej do piętnastej, w środy, czwartki i soboty — od godz. siedemnastej do dwudziestej i w niedziele — od godziny dwunastej do siedemnastej.

Drogę do szybkiego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy widzą załogi robotnicze w realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR

PRZYGOTOWUJĄC się do ogólnopartyjnej dyskusji przedzjazdowej, załogi zakładów pracy zapoznają się z uchwałami IX Plenum KC PZPR. Rośnie przekonanie, że przeznaczenie na cele konsumpcyjne większej niż dotąd części dochodu narodowego, przy jednoczesnym zabezpieczeniu pełnego wykonania zaplanowanych zadań w dziedzinie dalszego uprzedmiotowania kraju, wymaga podniesienia produkcji na wyższy poziom.

Przez ludzi pracy miast i wsi. Załogi szeroko rozważają możliwości wywiązania się z tego zadania, od którego zależne jest szybkie tempo wzrostu stopy życiowej.

W LICZNYCH zakładach pracy w Warszawie zbierają się grupy związkowe i kół ZMP-owskie w czasie przerwy obwodowych na, krótkie przerwki, poświęcone też do dyskusji przed II Zjazdem PZPR. W czasie przerw robotniczych w żywej dyskusji omawiają zadania, jakie przed nimi stawiają uchwały IX Plenum KC PZPR. Robotnicy zgłaszają konkretne wnioski dotyczące możliwości i usprawnienia pracy oraz produkcji przedmiotów ubożnych.

Wiele wniosków dotyczących produkcji dodatkowej zgłoszili robotnicy Zakładów m. Kaspzka. M. in. wpłynęły projekty wykonywania grabi dla rolników, napaśników do zycia, szufledek, kluczy do konserw, żarówek na choinki i zabawek dziecięcych. Realność tych projektów rozważa kierownictwo zakładów.

W dziale przygotowania produkcji wytapiono z wnioskiem lepszej organizacji pracy, co pozwoli na zmniejszenie kosztów administracyjnych.

We Francji skład amunicji wyleciał w powietrze

Wiele osób zabitych.

Obawa przed dalszymi eksplozjami uniemożliwiła akcję ratunkową

W EDUG doniesień z Paryża, we wtorek rano nastąpił gwałtowny wybuch w składzie amunicji w forcie Focha w odległości kilku kilometrów od Strassburga. Jeszcze w godzinach popołudniowych powtarzały się eksplozje. Nad fortem unosił się olbrzymi słup dymu i płomieni.

AGENCJA France Presse donosi, że na razie wybuchy były zapasy amunicji piechoty. Zaczęli jednak obawa rozszerzenia się katastrofy na pobliskie magazyny amunicji artyleryjskiej. Ponadto ogień może przetrwać się na sąsiednie lasy.

Stróż pożarna nie mogła zbliżyć się do fortu Focha w obawie przed dalszymi gwałtownymi eksplozjami. Katastrofa spowodowała zapewne wiele ofiar w ludziach.



Publiczność ocenia teatr

Dyskusja nad sztuką „ZA TYCH CO NA MORZU”

W KLUBIE Prasy Międzynarodowej odbyła się otwarta dyskusja nad grą obecnie w Teatrze Współczesnym sztuką Ławreniewa „Za tych co na morzu”. Jak zwykle w Szczecinie, dyskusja rozwijała się zrazu ospale – potem jednak temperamenty rozgrzały się i usłyszeliśmy wiele głosów bardzo interesujących, które niewątpliwie dadzą na szym artystom dużo materiału do przemyślenia.

Na ogół zgodzono się, że główną ideą sztuki – przeciwstawienie piękna i szlachetności pracy zdrowego kolektywu egoistycznemu stanowisku jednostki – przekazał teatr widzowi z przekonującą prawdą. Wątpliwości budziły interpretacje szeregu postaci, a w szczególności: kpt. Borowskiego, marynarza Łabinińskiego i artystki Gorielowej. Flestarowi, grającemu Borowskiego, zarzucano, że dał zbyt jasnową od pierwszej sceny postać negatywną, że jego Borowski był zbyt przejrzywym „czarnym charakterem”, że niedostatecznie „wygrał” scenę ostatnią, Kolińskiemu, grającemu Łabinińskiego, zarzucano zbyt miękkość w interpretacji tej roli, niezgodną z ogólnym charakterem postaci. Engeliowi – że w interpretacji roli Gorielowej nadużywał środków aktorskich, co sprawiło wrażenie sztuczności, a nawet w pewnych momentach wypaczało znaczenie tej postaci, która częścią publiczności przyjęła jako negatywną, gdy w zamierzeniu autora jest niewątpliwie pozytywna. Atakowano również dekoracje (nabrzeże), oraz podniesiono zbyt słabe tempo sztuki.

MOWIĄCO też dużo o pozytywnych osiągnięciach sztuki, o wielkich wartościach ideowych i artystycznych sztuki, której postacie przemawiają do widza pełną prawdą życia, są psychologicznie zróżnicowane, nie wyidealizowane, nie „posagowane” – zwykli, a jakże piękni w swojej solidarności i prostym bohaterstwie, ludzie naprawdę. Dyskusja przeciągała się do późnych godzin wieczornych, świadczą o rosnącym zainteresowaniu sprawami teatru ze strony publiczności. Niewątpliwie jednak odpowiednim terenem do organizacji takiej dyskusji jest sam teatr – chociażby ze względu na możliwość wciągnięcia większej liczby uczestników (lokalny Klub może pomieścić za ledwie kilkadziesiąt osób). Niestety, dotychczas przy organizacji dyskusji w teatrze dawano słabe wyniki – zarówno ze względu na zbyt późne godziny, jak niedostatecznie przemyślane przez ORZ kierowanie zaproszeń. Niektóre są spodziewane, że błędy te zostaną przy najbliższej okazji naprawione.



INTERESUJĄCA i pełna napięcia akcja filmu produkcji DEFA „Tajemnica linii okrętowej” rozgrywa się w latach międzywojennych, w środowisku marynarskim w Hamburgu. Sami zobaczycie w kinie „Colosseum” dramatyczne dzieło wielkiego żeglowna „Anny Zuzanny” i jego żarłocznego na pastwę losu przez bogatych niemieckich przedsiębiorców żeglujących

VII Symfonia Beethovena

Koncert skrzypcowy Paganiniego na koncercie symfonicznym Filharmonii

W PIĄTKOWYM koncercie symfonicznym Filharmonii orkiestra symfoniczna wykona VII symfonię Beethovena, uświetniającą do opery „Oberon” Webera oraz koncert skrzypcowy Paganiniego.

Dyrektorem będzie gościnnie po raz pierwszy w Szczecinie dyrektor Roman MACKIEWICZ dyrygent i kierownik artystyczny Państwowej Filharmonii Pomorskiej, jeden z czołowych polskich młodych dyrygentów.

Solista koncertu będzie koncertmistrz orkiestry rozgłośni Polskiego Radia w Szczecinie Zygmunt MURAWSKI, którego pomysłom o ostatnich jego występach publicznych na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego. Koncert pletowy, wainy również dla posiadaczy abonamentów, zostanie powtórzony w niedzielę o godzinie 12.

6 rekordów Polski ustanowili pływacy

W RAMACH zawodów pływackich między Ogniem (Wrocław) i AZS (Poznań), rozegranych w Poznaniu, zawodnik wrocławski Tolkaczewski ustanowił nowy rekord Polski na 100 m. st. dół, uzyskując wynik 58,6 sek.

Na krytej hali pływackiej w Bytomiu odbyły się zawody pływackie między Budowlanymi Chorzów a Budowlanymi Opole. W czasie zawodów pobito 5 rekordów Polski: 200 m. styl. dowolnym juniorów Pogorzelski (Budowlani Chorzów) – 2:52,1; 4 x 100 styl. klas. dziewcząt Budowlani Opole – 7:37,0; 4 x 100 styl. zmieszany młodzików Budowlani Opole – 6:07,4; 4 x 100 klas. juniorów Budowlani Opole – 6:00,1; 4 x 100 klasyczny kobiet Budowlani Chorzów – 6:27,4.

ZE ŚWIATA

OSTATNIE spotkanie hokeistów Moskwy w CSR przyniosło im zwycięstwo nad reprezentacją Niemiec 6:4 (2:2, 2:1, 2:1).

W PARYZY odbył się międzynarodowy mecz w siatkówkę między Rumunią a Francją. Zwyciężyli Rumuni 3:2 (15:11, 12:15, 14:16, 13:9, 15:9).

23 rekordy Polski dzięki wskazówkom sztagistów radzieckich

16 BM. odjechała z Warszawy do kraju drużyna sztagistów radzieckich, reprezentująca zawodników, która z okazji Międziedzi Poglębiała Przyjaźni Polsko - Radzieckiej bawiła w Polsce około 3 tygodni.

Na Dworcu Głównym w Warszawie goście zagraли przedstawienie naczelnymi wodami sportowymi, wiceprzewodniczącym GKKF - Kędziorkiem na czele oraz delegację sportowców stolicy. Obecny był przedstawiciel WOKS w Warszawie - I. Lukonikow.

Pobyt drużyny radzieckiej w Polsce, wspólne występy z czołowymi zawodnikami polskimi oraz rady i wskazówki trenerów radzieckich przyczyniły się do uzyskania przez naszych zawodników wielu doskonałych wyników. W każdym wpólnym występie sztagiści polscy bili rekordy życiowe i krajowe.

Występy i spotkania gości radzieckich w zakładach pracy, w wielu miastach polskich, przyczyniły się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni naszego społeczeństwa z przedstawicielami praco-dajacej kultury fizycznej Kraju Rad. Występy te były również dobrą popularyzacją podnoszenia standardów wśród młodzieży polskiej.

Występy sportowców radzieckich cieszyły się wszędzie wielkim zainteresowaniem, a publiczność polska gorąco i serdecznie okladywała wszystkie pokazy, będąc im, w świadomości ustanowienia dwóch rekordów świata przez zawodnika radzieckiego Kosielewa. Obok Kosielewa szeregi doskonałych rezultatów uzyskali również inni zawodnicy ekipy radzieckiej. Wyniki te, przypisane należy wirtuozalnej pracy i ambitnej postawie młodych, utalentowanych zawodników Kraju Rad.

DZIĘKI wskazówkom towarzyszących radzieckich, a szczególnie trenera Kucenki, polscy ciężarowcy w ciągu trzech tygodni ustanowili 23 rekordy Polski (Fek-tur - 6, Fus, Czepulkowski, Witucki i Bek - po 4 oraz Sadowski - 1).

Dane te wskazują, jak bardzo pomocną w rozwoju ciężkiej atletyki jest dla naszych sztagistów kadrowa wirtuza sportowców ZSRR. Nieoceniona wartość posta-dają tu przede wszystkim wskazówki metodyczne i szkoleniowe, przyswojone przez naszych sportowców, dzięki którym następ w tej dyscyplinie sportu można będzie nadal skutecznie realizować.

Obecne przeciętne wyniki polskiej sztagi znacznie przewyższają rezultaty roku 1950, uzyskiwane w czasie pierwszej wirtuzy sztagistów radzieckich, która stała się motorem rozwoju ciężkiej atletyki w naszym kraju.

Mogliśmy zagrać lepiej -

mówi siatkarze Szolomicki o turnieju w Gdańsku

BEZPOŚREDNIO po powrocie sztagiary naszej Szpójni z Gdańska, gdzie odbywały się pierwsze teoretyczne rozgrywki w państwowej klasie wydziałowej, poprosiliśmy doskonałego zawodnika tej drużyny, kadrowicza Szolomickiego, aby zechciał podzielić się z czytelnikami „Kuriera” wrażeniami z turnieju.

W jakim składzie graliśmy mecz?

— Drużyna nasza w ciągu całego turnieju opierała się na następującym składzie: Kater, Chomicz, Bielakow, Laskowski, Sos-górniki i ja. W kilku wypadkach wprowadzaliśmy na boisko innych graczy, jednak nie na długo.

Jak tam było z wrocławskimi? To chwała, nasz najgroźniejszy przeciwnik!

— Tak. Gwardziści z Wrocławia, to najbardziej wytrwani i najsilniejsi zawodnicy zespołu turnieju. Niemniej twierdząc, że mogliśmy i z nimi wygrać. W pierwszym secie zwyciężyliśmy, no a w następnych też. W końcu przegraliśmy z sztagami Zawodnieli Bielakow Chomicz. Zresztą wrocławianie wy-stapili w swym najsilniejszym składzie z Czerskim, Maliszewskim i Antczakiem na czele.

W którym meczu wam się najlepiej grało?

— W pierwszym, z AZS Łódź. Dzieliliśmy się sami sobie, że nam tak wszystko dobrze wychodzi - i atak i obrona, mimo że przeciwnik był zespołem twardym i ambitnym.

— Cemu przypisać porażkę z Gwardią Gdańsk, która niedawno przecięła pokonaliśmy?

— Trochę słabo, która jest niska i ciemna, trochę 10-10 minutowej przerwy między 4 i 5 setem (zostaliśmy, o przeciwnik od-czytał, że resztę był wielką pewnością siebie i słabej grze Bielakowa.

Kogo uważacie za najlepszych zawodników turnieju?

— Niewątpliwie najlepszymi byli Czerski z Wrocławia i Górecki (u nas grał z nr 2) z Gdańska. Zmiany w turnieju zagrały lepiej, stać nas na to i w przyszłości wyciągniemy na pewno wnioski z tych spotkań.

Jakie macie plany na najbliższą przyszłość?

— 28 bm. gramy u nas z CWKS i Gwardią W-wa. Z trzecim zespołem, który do nas przyjeżdża - Gwardią Wrocław, grać już nie będziemy.

Podsluchano... podpatrzone...

SEKRETARZ Kola Sportowego Zarządu Portu Szczecin - Wanag, określił wartość rozdanych nagród za udział w II spartakiadzie zakładowej na cztery tysiące. Ktoś dowcipny rzucił z boku:

To jest akurat tyle, ile zawodników stanie na starcie to przyszłym roku!

Oby!

CO-DZIS-NA-OBIAD?

Zupa grzybowa z łazankami. Kolanko wierzbowe - gotowane z grochu - puree - ziemniaki.

KOLANKO WIERZBOWE

Kolanko wierzbowe - oczyścić, sparzyć wrzątkiem, przelać do lekko osolonej gorącej wody, do rda i cebule, liśćki bobkow, parę zlaneckiej pieprzu i gotować pod przykryciem na małym ogniu. Oddzielić ugotowane żółty groch, wymoczyć przez noc w wodzie. Gdy będzie miękki przetrzeć go przez sito, nosiło, okra- ślił tuszem, przesmarzając z cebulą. Kolanko wyciąć i na pół-miskę obłożyć z jednej strony puree z grochu, a z drugiej tłuczonymi ziemniakami.

Wydawca: Instytut W-awny „Czytelnik”. Redakcja kolegium. Redakcja: Szczecin, al. Wolności 25. P. 7. Tel. 7-41. Wska- riat i Czerwień Red. 28-23. Sekre- tariat Redakcji 7-21. Zastępcą red. nac. 6-23. Dział Korektur- dentów i Sygnali. 21-18. Dział Mieski 27-77. Kier. Dział. mieski- 6-23. Dział. mieski 1-18. Sport 56-16. Sekretarz redakcji nocnej po godzinie 12. Redaktor nacz. Instytut W-awny 2-23. Dział 13. Niezadowolonych re- kłopi- sów nie zwraca się. Adres admi- nistracji: Szczecin, al. Wolności 25. P. 7. Tel. 7-41. 28-17 n. tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul. Krzywostwa 7. X-6-15187. Nr zam. 6245. 17.11.52.

Miliony ton ładunków przerzucano z pości- chem w czasie tych trzech - czterech miesięcy z najbogatszych okręgów radzieckich Dalekiej Wschodu, z Mandżurii, Chin, Japonii, z zachodnich portów Ameryki Północnej; ten strumień miał się z równie potężnym, strumie- niem przeciwnym, idącym z północnych i cen- tralnych okręgów Związku, ze Skandynawii, z portów Wielkiej Brytanii i północno-zachodniej Europy.

Ta droga od dawna już stała się szerokim międzynarodowym szlakiem morskim, doskona- le zbadanym przez radzieckich uczonych i żeglarzy, specjalistów od Arktyki.

Zawczasu, przed rozpoczęciem okresu nawi- gacyjnego, radzieccy meteorolodzy polarni przeprowadzali długi wiosenny ruszenia lodów na terenie radzieckich mórz arktycznych, kie- runek i siłę oczekiwanych wiatrów. Patroluje- jące samoloty na wszystkich odcinkach szlaku zawiadywały przez radio okręty, podając im wiadomości o miejscach wolnych od lodu. Naj- większe na świecie lodolamacze stały w por- tach arktycznych, w każdej chwili gotowe po- móc okrętom, które niespodziewanie natknęły się na zapory lodowe.

Przeszły już do historii bohaterskie rekordy „Sybirakowa”, „Czeluski”, „Liedkie”; plynących prawie na ślepo, które mimo to, potrafi- ły przewyższyć przeszłości lodowe i jednym rejsiem przepłynąć drogę z Murmański do Wła- dywostoku lub odwrotnie. Obecnie transporto- wa okręty, przystosowane do arktycznych wa- runków, robiły te same rejsy w ciągu jednego miesiąca, z zapewnieniem całkowitego bezpie- czeństwa.

Ale szlak ten był dostępny tylko przez trzy - cztery miesiące w ciągu roku! Miliony ton ładunku musiały iść drogą lądową, kolejami albo okrężając Europę i Azję, „południowymi, podzwrotnikowymi morzami.

Realizacja „projektu Ławrowa” zmieniłaby gruntownie istniejący stan rzeczy.



(32) ROZDZIAŁ 11 PUBLICZNA DYSKUSJA

MINAŁ miesiąc od dnia ogłoszenia projek- tu. Entuzjazmowano się nim i zachwyca- no, rozległy się jednak i głosy nawołujące do ostrożności i rozsydki.

Wyrażano wątpliwość, czy siły i zasoby kra- ju mogą sprostać takielmu przedsięwzięciu. Projekt pochłonie miliony nowych wysoko- wartościowych materiałów; trzeba będzie otwo- rzyć nowe kopalnie, zbudować huty i fabryki maszyn, co pociągnie z kolei specjalne wydatki na wyposażenie tych zakładów.

Jak wyobraża sobie autor projektu - zapy- tywał znany inżynier, górnik Narachmetiew. Pisał w nim, że nikt na całym świecie, w tej liczbie i Związek Radziecki, nie posiada dostatecznego doświadczenia w dziedzinie pod- wodnictwa podwodnego. Struktura dna Półno- nego Oceanu Lodowego jest jeszcze mało zbadana. Celem zabezpieczenia podwodnych sztolni przed zalaniem w czasie ich budowy, należy przedtem wybudować wielkie ślepienia

— schrony. Jeżeli zaś już średnica samych sztolni musi mieć znaczną rozpiętość, to jakie zamiary musi osiągnąć do schron - ślepienie? Czy naszym konstruktorom uda się zapro- jektować, a naszym budowniczym wybudować? Czy te gigantyczne budowle nie runą pod działaniem podwodnego, a olbrzymiego ciśnie- nia: masy wodnej i własnego ciężaru?

Dzienniki radiowy „Murmanski poranek” na- dał referat wybitnego znawcy spraw polar- nych, profesora glazjologii* S. M. Radieckiego.

Profesor uznał projekt Ławrowa w ogóle za zbiteczny. Klimat na całej kuli ziemskiej, a więc i w Arktyce, zmienia się, idąc w kierunku ocieplenia. Nie ma więc sensu, aby ludz- kość zajmowała się sprawą, która przedzi- ły później i tak zostanie rozwiązana przez przy- rodę.

Decydujące znaczenie miał wykład wybitne- go meteorologa i równocześnie znanego mala- rza, pełniącego, profesora Gracjanowa. Wy- kład odbył się w Moskwie, w Pałacu Radziec- kim i był transmitowany przez wszystkie sta- nce radiowo-telewizyjne. Następstwa wykładu okazały się jednak zupełnie nieoczekiwane dla samego prelegenta. Profesor na początku wy- raził głębokie uznanie dla projektu Ławrowa.

— Projekt ten - mówił z punktu widzenia naukowego i technicznego opracowany jest bez zarzutu. Tego rodzaju pomysły, mające zna- czenie dla ludzkości, będące wyrazem osiągnięć, do jakich wzniosła się epoka, poja- wiają się raz na stulecia. Niestety, jedna gałąź nauki nie może nadążyć za projektem Ławro- wa. Jest nią klimatologia. Oczywiście i w tej gałęzi posunęliśmy się znacznie naprzód, pozna- liśmy wiele nowych zjawisk, ustaliliśmy ich re- gularność, nieznana dawniej, ale to nie wy- starcza.

* Glazjologia - nauka o lodach, ich właści- wościach i ruchach.